

Bum budowlany w powiecie białostockim

Choć dużo się mówi o kryzysie, nie widać go w budownictwie jednorodzinnym. Tak przynajmniej wygląda sytuacja w powiecie białostockim. Tutejsze starostwo powiatowe od początku roku wydało 1730 pozwoleń na budowę domów. Urzędnicy wyliczyli, że średnia- to ponad jedna decyzja na godzinę.

Zainteresowanie budową domów z roku na rok jest większe - mówi dyrektor Wydziału Architektury w starostwie Karina Kurzewska. Podsumowując ostatnie cztery lata, dodaje, że co roku jest od stu do 200 pozwoleń więcej.

Najchętniej ludzie osiedlają się w gminach Juchnowiec Kościelny i Supraśl. Te dwie gminy na przemian są na pierwszym lub drugim miejscu. W czwórce najchętniej wybieranych są też Choroszcz i Wasilków. Jeszcze kilkanaście lat temu najwięcej domów powstawało na obrzeżach miasta: w Grabówce, Zaściankach, Kleosinie, Księżynie, Klepaczach - teraz, jak mówi dyrektor Kurzewska -ten teren jest zabudowany i krąg się poszerza. Ludzie wybierają m.in. Izabelin w gminie Juchnowiec, czy Sobolewo w gminie Supraśl. Dużo też buduje się w gminie Turośl Kościelna i Dobrzyniewo Duże i Łapy. W tym roku spore zainteresowanie pozwoleniami jest w Gródku, gdzie dotąd było nikłe.

Dyrektor Kurzewska dodaje, że nie ma już 'sezonowości" w budownictwie, jak kiedyś. Budujemy domy praktycznie przez cały rok. Obecnie czas oczekiwania na wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę w starostwie powiatowym w Białymstoku wynosi około miesiąca. Od nowego roku spodziewana jest zmiana przepisów, przy budowie domu będzie potrzebne pozwolenie a jedynie zgłoszenie.(eb/js)

Źródło: Radio Białystok

<http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/117965>

